

Prof. dr hab. Bogumiła J. Rouba

Katedra Konserwacji Malarstwa i Rzeźby Polichromowanej – em.

Wydział Sztuk Pięknych
Uniwersytet M. Kopernika w Toruniu

Ocena
przedstawionej przez
mgr KATARZYŃĘ PIETRZAK
rozprawy doktorskiej:

HISTORYCZNE URZĄDZENIA DŹWIGOWE JAKO PROBLEM KONSERWATORSKI ZABYTKÓW SZTUKI INŻYNIERYJNEJ

Sporządzona w odpowiedzi na uchwałę Rady Dyscypliny, Inżynieria Lądowa i Transport Politechniki Poznańskiej (umowa z lipca 2022 roku). Pismo Przewodniczącego Rady Dyscypliny prof. dr hab. inż. Jacka Pielechy, sygn. DR - 63/619/01/2022.

Podstawę sporządzenia recenzji stanowiły dostarczone materiały:

- rozprawa doktorska mgr Katarzyny Pietrzak wraz z załączonym katalogiem obiektów wytypowanych do przebadania.

Po przeanalizowaniu pracy i dodatkowych materiałów prezentuję poniżej ocenę.

Ocena rozprawy doktorskiej

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr Karoliny Pietrzak wykonana została pod naukowym kierunkiem promotora prof. dr hab. inż. Krzysztofa Wisłockiego, przy udziale promotora pomocniczego - dr inż. Dominika Wilczyńskiego.

Pracę stanowi wydruk treści, łącznie z aneksem (katalogiem obiektów) – 150 stron tekstu, 23 ilustracje w tekście, plus ilustracje w katalogu, przeciętnie po 3 dla każdego z 63. obiektów. Na zestaw wykorzystanej literatury składają się 44 pozycje. W pracy wykorzystane zostały raporty, standardy, rozporządzenia i akty prawne w liczbie 16 oraz źródła archiwalne i internetowe w liczbie 4.

Przedmiotem zainteresowania Autorki rozprawy są historyczne urządzenia dźwigowe.

Już w **Rozdziale 1** - „**Wprowadzenie**” Doktorantka wyklada tezy, formułuje zadania badawcze, wskazuje na konieczność refleksji nad poprawą skuteczności ochrony historycznych urządzeń dźwigowych w procesie ochrony dziedzictwa kulturowego.

Od pierwszych do ostatnich stron pracy czytelne jest wielkie zaangażowanie i poczucie misji, z jakim Doktorantka rozwiązuje postawione cele i zadania badawcze.

Rozdział 2 pracy zatytułowany: „**Ogólna charakterystyka pracy i geneza tematu**” zawiera omówienie urządzeń dźwigowych, jako składników dziedzictwa sztuki inżynierskiej oraz

wyjaśnienie przyczyn zajęcia się tematem zabytkowych wind. Doktorantka omawia także zakres pracy i identyfikację problemu badawczego, definiuje cel główny i zadania szczegółowe.

Rozdział 3 – „**Stan badań**” przedstawia aktualny stan wiedzy o historii rozwoju urządzeń dźwigowych, stan wiedzy na temat zachowanych zabytkowych dźwigów osobowych w Polsce, a także analizuje stan wiedzy na temat systemów wartościowania zabytków.

Rozdział 4 – to „**Metoda i metodyka badawcza**” zastosowana przez Autorkę w pracy.

Rozdział 5 – „**Obiekty badań**” definiuje urządzenia dźwigowe, opisuje ich budowę i typy, przedstawia historię rozwoju zainteresowania użytkowaniem tych urządzeń. Ostatni podrozdział – „**Kryteria obiektu zabytkowego, wartość historyczna, artystyczna i naukowa**” stanowi próbę uporządkowania tych ustawowych terminów i przypisania ich do oceny historycznych urządzeń dźwigowych.

Rozdział 6 poświęcony jest analizie uwarunkowań prawnych dla ochrony zabytkowych wind, a jego najistotniejszą konkluzją jest wskazanie poważnych niedostatków legislacyjnych.

Rozdział 7 – to najważniejsza część pracy – prezentacja autorskiej metody wartościowania i uzyskanych wyników jej zastosowania w odniesieniu do wybranego zespołu 63 obiektów.

Rozdział 8 zawiera omówienie rezultatów przeprowadzonego wartościowania.

Rozdział 9 zawiera podsumowanie, gdzie obok wniosków ogólnych Doktorantka wymienia najważniejsze osiągnięcia pracy oraz formułuje wskazania do dalszych badań.

Pracę kończą: zestawienie wykorzystanej literatury i spis ilustracji. Istotnym wzbogaceniem jest załączony katalog wszystkich przebadanych historycznych dźwigów, zawierający opis techniczny urządzenia, bardzo krótkie informacje o stanie zachowania, dokumentację fotograficzną.

Oceniając pracę Pani Katarzyny Pietrzak w pierwszym rzędzie należy wskazać jej **wartość merytoryczną**. Autorka zajęła się tematem, którym niewiele osób interesowało się wcześniej, a prawie nikt w sposób pogłębiony. Rozpoznała i zinwentaryzowała wielką liczbę obiektów, łącząc to rozpoznanie z badaniami terenowymi oraz badaniami archiwaliów, aby stworzyć wiarygodny obraz zasobu. Docenić tu należy trud włożony w liczne kwerendy, wyjazdy, koszty, czasochłonność itd. Prace terenowe musiały być dodatkowo utrudniane warunkami pandemicznymi, tym bardziej więc Autorce należy się uznanie za realizację tak szerokiego programu inwentaryzacji zabytkowych urządzeń. Mapa zamieszczona na str. 23 jest tego potwierdzeniem.

Przeanalizowała szczegółowo sytuację prawną tego typu obiektów.

Zaproponowała zdefiniowanie i usystematyzowanie zasad oceniania wartości poszczególnych obiektów, następnie dokonała tej oceny z dbałością o weryfikację, zapewniającą większy obiektywizm i potwierdzającą poprawność metody. Doktorantka wyraża nadzieję, że zaproponowana przez nią metoda wartościowania zostanie wdrożona do praktyki, także w odniesieniu do innych ruchomych wytworów techniki.

Jak sama pisze: „*Należałoby podjąć studium zasad ochrony dzieł sztuki inżynierskiej reprezentujących kolejne grupy urządzeń (w tym m.in. zabytkowe pojazdy parowe i spalinowe, statki, okręty, młyny, maszyny przemysłowe, a także zespoły zabytkowego wyposażenia technicznego budynków). Analizie należałoby poddać zasadność doboru kryteriów oceny oraz ich hierarchii i wag oraz ich uniwersalizacji. Następnie, w celu udoskonalenia metody pod względem matematycznym oraz obiektywizacji, należałoby podjąć dalsze badania nad*

zastosowaniem w niej odpowiednich metod z zakresu wielokryterialnego wspomaganie decyzji.”

Bardzo cenną wartością merytoryczną pracy jest opisanie i otwarcie szeregu nowych pól badawczych, wiążących się z przedmiotowym zagadnieniem.

Należy także w sposób szczególny docenić wysiłek Autorki włożony w pokonywanie bariery między środowiskami ludzi techniki i ludzi sztuki.

Praca napisana jest językiem wyjątkowo syntetycznym, żywym.

Jeśli miałabym wskazać jakiegokolwiek warte poprawy elementy pracy, to z wielką ostrożnością i zastrzeżeniem, że jest to jedno tylko zagadnienie wobec bardzo wielu jej pozytywnych wartości, wskazałabym pewien błąd taktyczny, który Autorka popełnia.

Otóż z całą czupurnością młodego badacza zdecydowanie nie doszacowuje skutków, jakie dla możliwości aplikacji proponowanego systemu stworzy zmarginalizowanie wartości artystycznej.

„W przypadku urządzeń technicznych głównym nośnikiem wartości artystycznej, obok kształtu, proporcji i oddziaływania z otoczeniem, są elementy zdobnicze. Dekoracje znajdujące się na szybach dźwigowych (i innych elementach wyposażenia technicznego) stanowią zazwyczaj kontynuację form wystroju architektonicznego budynku. Podczas gdy wartość artystyczna ma wysokie znaczenie dla zabytków architektury i dzieł sztuk plastycznych, w przypadku dziedzictwa sztuki inżynierskiej jest estetycznym dodatkiem. Jej nośnikami są elementy nie mające wpływu na wykonywaną pracę. Oceniając wartość artystyczną historycznego wyposażenia technicznego budynków, musimy mieć zatem na uwadze to, że miało ono przede wszystkim pełnić określone funkcje, a poprzez wykonywaną pracę realizować oryginalną myśl techniczną.” (s. 45).

Na stronie 63 pisze:

Za najmniej istotną wartość uznano wartość artystyczną ($w_{art}=0,07$). Zdając sobie sprawę z kontrowersyjności tej decyzji, szczególnie w środowisku konserwatorskim, należy wyjaśnić, że podczas gdy jest ona istotna dla zabytków architektury i sztuk pięknych, w przypadku dziedzictwa sztuki inżynierskiej jest estetycznym dodatkiem zdobniczym, a nie elementem podstawowym. Bogate dekoracje pojawiające się w XIX-wiecznych obiektach i zespołach przemysłowych oraz zabytkowych maszynach to elementy niewątpliwie zwiększające wartość i atrakcyjność zabytkową, jednak ich brak nie może mieć znaczenia dominującego i przesądzać o ocenie obiektu. Obiekty te miały przede wszystkim wykonywać pracę, spełniać swoją funkcję społeczną, ich dekoracyjność była „miłym dodatkiem”, choć niekiedy samym w sobie bardzo wartościowym.

Autorka pracy na samym wstępie (s. 7) przytoczyła znakomitą definicję sztuki inżynierskiej, sformułowaną przez swojego Promotora:

„Sztuka inżynierska wymaga niewątpliwie znacznej wiedzy specjalistycznej, umiejętności szerokiego kojarzenia wiadomości technicznych i naukowych z pewnym wyczuciem proporcji, formy i kształtu, co stanowi przejaw artyzmu i wymaga posiadania wrodzonych uzdolnień i predyspozycji (za K. Wislocki).”

Jednak zamiast w duchu tejże definicji starać się odszukiwać jak największą liczbę, jak najwyższych wartości, sama przyczyna znaczenie **wartości artystycznej, tak przecież bogatej i zawsze obecnej w zabytkach techniki!**

Supremacja wartości użytkowych nad wszystkimi innymi, a równocześnie niedoceniecie wartości artystycznych i estetycznych jest błędem, ponieważ można podać tysiące przykładów przedmiotów lub urządzeń użytkowych o bardzo wysokiej wartości artystycznej i estetycznej – zaczynając od dzwonów, organów, mebli kościelnych, feretronów, chorągwi, chrzcielnic naczyń ceramicznych itp., aż po współczesne przedmioty i urządzenia składające się na wyposażenie naszych mieszkań. Przypisanie wagi tylko 0,07% nie pozwoli na sprawiedliwe zróżnicowanie wartości windy o wybitnych walorach artystycznych i estetycznych, oczarowującej swoim pięknem, od prostej windy np. przemysłowej. Podobnie nie będzie można czytelnie zróżnicować samochodu – dzieła wybitnych projektantów, od estetyki banalnego, seryjnego samochodu, którego twórcy nie starali się zadbać o piękno.

Tymczasem potrzeba piękna jest nieodłącznie związana z człowiekiem – towarzyszyła zawsze każdemu twórcy, nawet jeśli tworzył najprostsze przedmioty użytkowe, a dziś towarzyszy każdemu odbiorcy.

Oczywiście będzie to niezależna decyzja Autorki, ale ja doradzałabym jednak przemyślenie tej kwestii, **rozbudowanie definicji wartości artystycznej o zagadnienia estetyki, odejście od upraszczającego wiązania stanu zachowania z wartością artystyczną** (s. 54), bo czasami relikwety dekoracji ma wielką wartość i należy go docenić. Nie nazwałabym także dekoracji dźwigów „kontynuacją form wystroju architektonicznego” (s. 54), bowiem były one bardzo świadomie wkomponowywane we wnętrze i właśnie jakość tej kompozycji stanowi często o wartości artystycznej i samej windy i całego wnętrza, budując jego estetykę.

Uwagi dotyczące kilku błędów edytorskich oraz terminologicznych zostały przekazane Doktorantce i będą mogły zostać poprawione przed szeroką publikacją pracy.

Podsumowując uważam przedstawioną pracę mgr Katarzyny Pietrzak za ważną, potrzebną, rejestrującą i porządkującą wiele zagadnień związanych z ochroną historycznych urządzeń dźwigowych. Praca niewątpliwie będzie bezcennym, podstawowym źródłem wiedzy dla następnych badaczy.

W związku z powyższym stwierdzam, że spełnia ona wymogi pracy doktorskiej.

Bogumiła J. Rouba